

Sygn. akt III Ca 316/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G., W. G. działającego imieniem własnym oraz jako przedstawiciel ustawowy małoletnich R.
G. (1) i R. G. (2), J. G., M. G. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 21 marca 2014 r., sygn. akt I C 40/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwotę po 200 zł (dwieście złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego, a w pozostałym zakresie nie obciąża pozwanego tymi kosztami.**

Sygn. akt III Ca 316/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21.03.2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz:

- Z. G. i W. G. kwoty po 10 000 zł wraz z odsetkami od dnia 27.10.2011 r.;

- J. G., R. G. (1) i R. G. (2) kwoty po 5 000 zł wraz z odsetkami od dnia 19.01.2012 r.;

- M. G. (1) kwotę 8 000 zł wraz z odsetkami od dnia 19.01.2012 r.;

wszystko tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, wnuka i brata, jaka nastąpiła w wyniku wypadku samochodowego. W pozostałym zakresie, to jest co do kwot po 5 000 zł, w odniesieniu do powodów Z. G., W. G., J. G., R. G. (1) i R. G.

(2) oraz kwoty 2000 zł, co do powoda M. G. (1) Sąd Rejonowy powództwo oddalił i stosownie w oparciu o przepis art. 100 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy jako bezsporne przyjął, że dnia 3 lipca 2011 r. w miejscowości M., doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) G. W., stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i uderzył w przepust drogowy, a następnie po odbiciu się samochodu od przepustu, uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek wypadku R. G. (3) poniósł śmierć na miejscu.

W dniu 27.07.2011 r. powodowie zgłosili szkodę w Towarzystwie (...), z którym M. G. (2) - właściciel samochodu marki H. (...) o nr rej. (...), miał zawartą umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, domagając się zapłaty zadośćuczynienia w wysokościach:

- po 100 000 zł na rzecz Z. G. i W. G.;
- po 70 000 zł na rzecz R. G. (1), R. G. (3) i M. G. (1);
- 50 000 zł na rzecz J. G..

Strona pozwana nie uwzględniła zgłoszonych roszczeń, a w toku postępowania likwidacyjnego zostały na rzecz powodów wypłacone kwoty, po 30 000 zł na rzecz Z. G. i W. G., po 15 000 zł na rzecz R. G. (1) i R. G. (2), 10 000 zł M. G. (1), natomiast żądanie J. G. nie zostało uwzględnione w żadnym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że śmierć R. G. (3) stanowiła dla wszystkich powodów bardzo silne przeżycie emocjonalne. Rodzice zmarłego, jego rodzeństwo i babka odczuwali smutek, pustkę, żal i przygnębienie. Przeżyli uraz psychiczny, a następnie reakcję o cechach zespołu stresu pourazowego. Przeżycia te były tak gwałtowne, ponieważ silne były więzi uczuciowe pomiędzy zmarłym a powodami. Po śmierci R. G. (3) zaburzone zostało poczucie stabilizacji w rodzinie, u powodów, a szczególnie rodziców zmarłego zaczęły narastać postawy lękowe i spadek motywacji, co powodowało ograniczenie aktywności zawodowej. Te negatywne przeżycia rodziców były tak mocne, albowiem w niedługim czasie skumulowały się z tym, iż dwa miesiące wcześniej zmarło ich dwuletnie dziecko.

Pomimo upływu czasu poczucie straty i krzywdy utrzymuje się nadal, zaś przeżyty uraz wiąże się z możliwością uaktywnienia się przeżytych bolesnych wspomnień i przeżyć

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo okazało się częściowo uzasadnione, skoro bowiem winę za wypadek, w którym spowodował śmierć R. G. (3), ponosi kierujący pojazdem G. W., zatem pozwany na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 35 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) w zw. z art. 436 § 1 k.c., jest zobowiązany do zadośćuczynienia powodom w zakresie zaistniałej krzywdy.

Odwołując się do poczynionych ustaleń oraz przywołanego orzecznictwa, zgodnie z którym przyznanie zadośćuczynienia winno być wynikiem indywidualnego rozważenia każdego przypadku, a jego wysokość winna uwzględniać rodzaj naruszonego dobra, Sąd I instancji stwierdził, że przyznane łącznie powodom w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwoty nie realizują zakładanego celu. W ocenie Sądu I instancji, dobro osobiste polegające na prawie do życia w rodzinie, w hierarchii wartości winno zasługiwać na wzmożoną ochronę, a przyznane z tego tytułu zadośćuczynienie musi stanowić wartość ekonomicznie odczuwalną dla pokrzywdzonego. Biorąc zaś pod uwagę wskazania Sądu Najwyższego co do okoliczności, które należy wziąć pod uwagę, a więc rola jaką pełnił zmarły w rodzinie, wstrząs psychiczny i wpływ śmierci osoby bliskiej na kondycję psychiczną i dalsze funkcjonowanie bliskich w dłuższym okresie czasu, a także umiejętność odnalezienia się w rzeczywistości akceptującej brak osoby najbliższej, Sąd Rejonowy uznał, że wszyscy powodowie zasługują na przyznanie wyższego zadośćuczynienia niż uczyniła to strona pozwana. Zarówno rodzice, jak i rodzeństwo, a także babka zmarłego J. G., zasługują na zadośćuczynienie

w następujących kwotach :

- po 40 000 zł na rzecz Z. G. i W. G.;
- po 20 000 zł na rzecz R.G., R. G. (2);
- 18 000 zł na rzecz M. G. (1);
- 5 000 zł na rzecz J. G..

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji zasądził zaskarżonym wyrokiem brakujące kwoty, wskazane na wstępie.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany zaskarżając orzeczenie w pkt I, III, IV, V, VI i VII zarzucając naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że adekwatnym zadośćuczynieniem są kwoty przyznane zaskarżonym wyrokiem, podczas gdy łączna wartość zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana wobec doznanej przez powodów krzywdy, zaś adekwatnymi winny zostać uznane kwoty wypłacone łącznie na rzecz powodów w toku postępowania likwidacyjnego,
- art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki ustawowe należne są od dat wskazanych w wyroku Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy zasadnym jest przyjęcie odsetek od daty wyrokowania,
- art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez błędne zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oddzielnie na rzecz każdego z powodów, chociaż zasadnym było przyznanie tych kosztów w jednej wysokości.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, z ostrożności procesowej w wypadku nie uwzględnienia w całości tego wniosku, o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

Wbrew twierdzeniom apelacji, zdaniem Sądu II instancji, przeprowadzone dowody pozwalają na uznanie zasadności żądania powodów w uwzględnionym zakresie. Twierdzenia apelacji nie są poparte żadnymi okolicznościami uzasadniającymi przyjęcie stanowiska skarżącego. Apelujący w żaden sposób nie podważa dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ustalenia rozmiaru zadośćuczynienia, nie kwestionuje ich wskazując na dające się rozważyć zarzuty procesowe, ani nie wykazuje nielogiczności w rozumowaniu Sądu powodujących zasadność podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, w zakresie ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia. Rozwój psychologii i psychiatrii wskazuje, że nawet przeżycia z wieku dziecięcego w sposób istotny mogą determinować różnego rodzaju skutki odczuwalne w wieku dorosłym. I nie sam wiek osoby doznającej tych przeżyć ma tu decydujące znaczenie, ale rodzaj doznań, a w szczególności czy są one pozytywne czy negatywne oraz jak głęboko zostają one zakodowane. Ocena związana z wyważeniem skutków tych przeżyć i przełożenie ich na wartość finansową należy do sędziowskiego uznania, które mogłoby zostać zakwestionowane jedynie przez wykazanie jego rażącego oderwania od rzeczywistości czy też nielogiczności wyводу uzasadniającego przyjęte stanowisko. Apelujący w ocenie Sądu Okręgowego żadnych skutecznych zarzutów w tym zakresie nie podnosił, a w sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż Sąd I instancji popełnił w tym zakresie błędy uzasadniające ingerencję w treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy wskazał, jakie okoliczności wziął pod uwagę przy orzekaniu, opisał w sposób szczegółowy negatywne przeżycia powodów i wynikające

z nich skutki, a w tym ostatnim zakresie posiłkował się opinią biegłego psychologa. Twierdzenie pozwanego, że przeżywanie przez powodów żaloby, nie odbiegało od normalnych stanów psychicznych w tego typu sytuacjach, a zatem brak uzasadnienia zwiększenia przyznanego wcześniej zadośćuczynienia, nie może zostać zaakceptowane.

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie, a ich ocena dokonana została prawidłowo i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań. W konsekwencji prowadzi to do stwierdzenia, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zastosował prawo materialne. Przyznanie zadośćuczynienia ma stanowić rekompensatę negatywnych doznań psychicznych w postaci krzywd i cierpień wywołanych czynem niedozwolonym. Jak podkreśla się w orzecznictwie, dla właściwego spełnienia swej funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienie nie może być symboliczne i przedstawiać musi znaczącą wartość. Przy określaniu jego wysokości, należy mieć na względzie zarówno jego kompensacyjny charakter, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może zatem abstrahować od stopy życiowej danego społeczeństwa. Jak się podkreśla tak w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie, konieczność utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej jego funkcji. Jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, nie można zgodzić się z zarzutem skarżącego, by ustalone przez Sąd I instancji kwoty należnego zadośćuczynienia były rażąco wygórowane.

Bezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. Na podstawie tego przepisu wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest zasadna argumentacja skarżącego, że z uwagi na toczący się spór, wysokość zadośćuczynienia została ustalona w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, dlatego odsetki winny należeć się dopiero od daty wyrokowania.

Należy jednak zauważyć, że w związku ze zmianą sytuacji gospodarczej orzecznictwo w tym zakresie również uległo zmianie, której istotę najlepiej oddaje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 r., I PK 145/10 (OSNP 2012/5-6/66).

Sąd Najwyższy wskazał w nim m. in., że orzeczenia z dwóch poprzednich dekad odnosiły się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. W celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania, uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. W ostatnim czasie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa jednak pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.02.2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; z dnia 8.08.2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64; z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z dnia 16.07.2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji, zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty za wcześniejszy okres.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia z art. 446 k.c. ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254). Jeżeli zobowiązany do zapłaty uważa, że dochodzone przez roszczenie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w ustalonej przez siebie wysokości. Jeżeli jednak okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez Sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty, o ile poszkodowany będzie ich żądał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., II CSK 434/09, Lex nr 602683). Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko, wobec czego zasądzenie odsetek od dat wskazanych w wyroku nie może być skutecznie kwestionowane.

W ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w zakresie wskazanym w apelacji, to jest zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego oddzielnie na rzecz każdego powodów, a nie jednego wynagrodzenia pełnomocnika. Pozwany nie kwestionuje charakteru współuczestnictwa powodów w procesie, wskazując, iż jest to współuczestnictwo formalne. Przytoczone w treści apelacji stanowiska wyrażone przez Sąd Najwyższy, wynikające ze wskazanych orzeczeń, odnoszą się natomiast do współuczestnictwa materialnego. Współuczestnictwo formalne cechuje się tym, że żądanie każdego z powodów może zostać wniesione odrębnie i stanowić samodzielnie przedmiot rozstrzygnięcia. Z tej przyczyny brak jest podstaw do uznania trafności podniesionego zarzutu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Odnosząc się do kosztów postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy odstąpił od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wynikającej z treści art. 98 § 1 k.p.c., na rzecz zasady słuszności sformułowanej w art. 102 k.p.c. Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy sądowi, w zakresie oceny, czy taki wypadek rzeczywiście zachodzi. Jest to uprawnienie dyskrecyjne, a rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 102 nie wymaga wniosku strony przegrywającej. Pozostawienie oceny sądowi orzekającemu odwołuje się do jego bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. Mając na względzie wskazane okoliczności na gruncie niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że ocenny charakter sprawy uzasadniał chęć dokonania weryfikacji stanowiska Sądu Rejonowego w trybie instancyjnym, zaś z drugiej strony okoliczność, iż opracowanie stanowiska powodów zostało wykonane jednokrotnie dla wszystkich i nie wymagało znacznego nakładu pracy, stanowią okoliczności szczególnie, uzasadniające odstąpienie od zasądzenia pełnych kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powodów.

(...)